

DL

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W. JARUZELSKI I H. JABŁOŃSKI NA UROCZYSTOŚCIACH W KRAKOWIE

Pamięć o wiedeńskim zwycięstwie zawsze krzepiła naród

Przez dwa dni serce Polski biło w Krakowie; tam właśnie w dniach 10 i 11 września 1983 r. miały miejsce centralne uroczystości z okazji doniosłego jubileuszu 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej i sławnej wiktoria króla Jana III Sobieskiego.

Na Wawelu odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa połączona z odsłonięciem tablicy

pamiątkowej ku czci Sobieskiego. W komnatach Zamku Królewskiego otwarto wystawę „Odsiecz wiedeńska 1683 r.” a na stadionie GTS „Wisła” zorganizowano widowisko, którego kanwą była historia i współczesność.

W uroczystościach tych udział wzięli i sekretarz KC PZPR, premier, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i



N/z Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński i Bronisław Malinowski w czasie składania wieniec na sarkofagu Jana III Sobieskiego. CAF—Sochor—telefoto

Transakcje handlowe na Targach Lipskich

Na Jesiennych Międzynarodowych Targach Lipskich, które zakończyły się 10 bm. wartość transakcji zawartych przez polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego z gospodarzami tej imprezy osiągnęła 135 mln rubli. Obejmuje to zarówno transakcje eksportowe, jak i importowe z terminami realizacji w roku bieżącym oraz w latach 1984—1985.

cznych, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, urządzenia poligraficzne (z dostawą jeszcze w 1983 r.), maszyny włókiennicze i aparaturę medyczną.

Sfinalizowano wiele transakcji, dotyczących towarów rynkowych. W 1984 r. NRD dostarczy Polsce 20 tys. zamrażarek, artykuły metalowe gospodarstwa domowego wartości 1,8 mln rubli, zegarki wartości 1,9 mln rubli, dywany za 4,3 mln rubli, firanki za 1,9 mln rubli itp. Równocześnie Polska sprzedała szkło żaroodporne, w tym szklanki za 1 mln rubli, sztuczną skórę o wartości 5 mln rubli, galanterię kaletniczą za 200 tys. rubli itp.

Zakończenie międzynarodowego spotkania chrześcijan

10 bm. w Warszawie zakończyły obrady dwudniowe, międzynarodowe spotkanie pod hasłem „Odpowiedzialność chrześcijan za pokój i bezpieczeństwo na naszym kontynencie”. W sobotę po dyskusji w dwóch komisjach problemowych

przyjęto dokument, w którym przedstawiciele duchowieństwa i działacze ewangelicznych — katolików, prawosławnych i protestanckich z 19 krajów Europy — zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli o wzmożenie wysiłków na rzecz rozbrojenia, odprężenia i umacniania pokoju.

Wizyta zbiega się z obchodami 300-lecia odsieczy wiedeńskiej, co zresztą zaakcentowane zostało już w pierwszych wystąpieniach gospodarzy austriackich: prezydenta Rudolfa Kirchschaelgera na lotnisku oraz kardynała Koeniga na otwarcie „Nieszporów Europejskich”, znalazło też wyraz w homilii Jana Pawła II.

Przedstawiciel delegacji zagranicznych przyjął członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON — Józef Czyrek. Odpowiadając na liczne pytania przybyłych, J. Czyrek scharakteryzował działalność polskich organizacji społecznych, w tym organizacji skupiających chrześcijan i wierzących innych wyznań, na rzecz pokoju i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pasterska podróż papieża Jana Pawła II do Austrii

W sobotę 20 podróż zagraniczną swego pontyfikatu składając wizytę w Austrii. Czterodniowy program pasterskiej wizyty obejmuje: uczestnictwo w uroczystościach „Dnia Katolików” oraz liczne spotkania z przedstawicielami różnych środowisk, zawodów i pokoleń.

Omawiając stosunki państwo-Kościół w naszym kraju, wiceprzewodniczący PRON stwierdził, że różnice światopoglądowe nie mogą i nie powinny być przenoszone na płaszczyznę polityczną. Antypolskie, antykościelne i antydemokratyczne siły i ośrodki na Zachodzie dążą do wykorzystania tych różnic do celów walki politycznej, do doprowadzenia do konfrontacji między socjalistycznym państwem a Kościołem.

Solidarność z narodem chilijskim

W wielu miastach Chile trwają masowe demonstracje protestacyjne w związku z 10 rocznicą zamachu dokonanego przez juntę wojskową Pinocheta i obalenia konstytucyjnego rządu prezydenta Allende. W stolicy Chile — Santiago już trzeci dzień trwały starcia uliczne między demonstrantami i policją. Według agencji UPI, do soboty 8 demonstrantów poniosło śmierć, a 74 aresztowano. Policja użyła gazów łzawiących, kul gumowych i pałek. Tysiące osób skandowały hasła domagające się natychmiastowego ustąpienia Pinocheta. Demonstranci spalili portret dyktatora i obrzucili kamieniami uczestników oficjalnej parady rocznicowej.

Rada Bezpieczeństwa odroczyła posiedzenie

Bezceremonialna próba Stanów Zjednoczonych wełgnięcia Rady Bezpieczeństwa ONZ do rozpoczęcia przez USA kampanii kłamstw i oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie spotyka się z poparciem, na jakie liczył Waszyngton — pisze agencja TASS. Jak podano oficjalnie w ONZ, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym delegacja amerykańska zamierzała forsować tendencyjny projekt rezolucji i tym samym usiłowała uniknąć odpowiedzialności za powątpiewanie w wiarygodności wobec ZSRR, zostało odwołane na wniosek samych Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Pokojowa manifestacja w Berlinie

Tradycyjnie w drugą niedzielę września na placu Augusta Bebla w Berlinie odbyła się wielka manifestacja pokojowa z okazji dnia pamięci ofiar terroru faszystowskiego oraz dnia walki przeciwko faszystom i wojnie imperialistycznej. Uczestniczyło w niej 150 tys. osób. Przybyło szczególnie dużo młodzieży i wielu weteranów walki z faszystami w NRD oraz z Niemcami wszystkich krajów Europy.

Wydarzenia w Chile odbiły się szerokim echem za granicą. W Madrycie odbyła się w niedzielę wielotysięczna manifestacja zorganizowana przez wiele organizacji społeczno-politycznych, w tym socjalistyczną partię robotniczą Hiszpanii. Hasłem manifestacji było żądanie położenia kresu dyktaturze Pinocheta oraz przywrócenie w Chile rządów demokratycznych.

Mimo że delegacja amerykańska usilnie ucieka się do taktyki nacisków, kraje niez zaangażowane, które są niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, nie chcą być uczestnikami nie przebiegającej w środkach kampanii antyradzieckiej.

R. Reagan zapowiada kampanię propagandową przeciwko krajom socjalistycznym

W sobotę, po kilkugodzinnych obradach Krajowej Rady Bezpieczeństwa i rozmowach z sekretarzem stanu G. Shultzem, prezydent Reagan wygłosił kolejną przemowę do narodu amerykańskiego. Przemówienie to, nacechowane wrogością do ZSRR i krajów socjalistycznych, było jednocześnie apelem do Kongresu USA o zwiększenie

TAJFUN „ELLEN”

Stowarzyszenie rybaków w Makau podało w niedzielę, że tajfun „Ellen”, który nawiedził Makau w piątek spowodował śmierć co najmniej 8 osób. Zginęło 10 osób, prawdopodobnie wszystkie również poniosły śmierć. Szybkość wiatru dochodziła do 240 km na godzinę. Zwłoki 8 rybaków zostały

W Hongkongu w wyniku tajfunu „Ellen” zginęło 9 osób, a 400 zostało rannych. Przez wiele godzin w Hongkongu sparalizowane zostało normalne życie. Tajfun wyrządził również znaczne szkody materialne, m. in. zniszczeniu uległy liczne domy mieszkalne.



Oddziały strażaków przeszukują ruiny w jednej z dzielnic Hongkongu po tajfunie „Ellen”, który przeszedł 9 bm. nad miastem. CAF—AP—Telefoto

Rozszerzenie frontu walk w Libanie

Ponad 450 zabitych, parokrotnie więcej rannych — taki bilans zamieszki w Bejrucie i położonych niedaleko za miastem górach Szuf. Steroryzowana ludność, zdezorientowani politycy, zamęt w doniesieniach prasowych przystania gorzka prawda, że wokół stolicy Libanu i w niej samej, przy bierności wojsk ONZ liczących około 6 tysięcy żołnierzy, odbywa się masakra wprowadzająca „brame Bliskiego Wschodu”, dawną jego Szwajcarię, w odmet wojny domowej.

nie funduszy na kampanie propagandową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom socjalistycznym.

Przyjęto wersję „ataku druzów” jako propagandowo wygodniejszą i samoloty bojowe USA, artyleria i okręty marynarki wojennej stojących gęsto wokół Bejrutu poczęły ostrzeliwać pozycje druzyskie.

Przyjęto również wersję „ataku druzów” jako propagandowo wygodniejszą i samoloty bojowe USA, artyleria i okręty marynarki wojennej stojących gęsto wokół Bejrutu poczęły ostrzeliwać pozycje druzyskie.

Przyjęto również wersję „ataku druzów” jako propagandowo wygodniejszą i samoloty bojowe USA, artyleria i okręty marynarki wojennej stojących gęsto wokół Bejrutu poczęły ostrzeliwać pozycje druzyskie.

Porwanie siostry dyktatora Gwatemali

W stolicy Gwatemali opublikowano w niedzielę komunikat stwierdzający, że w sobotę uprowadzono siostrę nowego dyktatora Gwatemali Oscara Humberto Mejia Victores, 54-letnią Celeste Ajda Majia Victores. Podano, że gdy wyszła ze szpitala, gdzie pracuje, czterej uzbrojeni mężczyźni zmusili ją do zajęcia miejsca w samochodzie, który odjechał w nieznanym kierunku.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 253 dniu roku słońce weszło o godz. 6.04, zajdzie zaś o 19.00.

Imieniny obchodzą Gwidon, Maria, Radzimir

Dziśmy synoptyk

W dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień około 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Cisnienie o godz 19 wynosiło 988,3 hPa czyli 741,3 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1941 — Zg. H. Marusarzówna, narciarka, kurier ruchu oporu.

1823 — Odsiecz wiedeńska. Zwycięstwo Jana III nad armią turecką.

1823 — Ur. K. Ujejski, poeta.

Taka sobie myśli

Nie należy robić w życiu dwa razy takiego samego głupstwa, bo wybór głupstwa jest przecież duży.

Uśmiechnij się





Pamięć o wiedeńskim zwycięstwie

(Dokończenie ze str. 1)

Kozub dokonał odsłonięcia wmurowanej w bramie tablicy.
Oto jej treść: „Ku wiecznej sławie oręża polskiego, ku czci króla i zwycięskiego wodza Jana III Sobieskiego w trzecieście rocznice odzyskania wiedeńskiej 1683-1983 spójności Krakowa”.
Doniosłym akcentem obchodów stała się zorganizowana w komnatach Zamku Królewskiego wystawa „Odzisiec wiedeński 1683”.
Dostojnych gości powitał dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawlu prof. Jerzy Szablowski. Następnie głos zabrał prof. Henryk Jabłoński, który dokonał otwarcia wystawy.
W godzinach wieczornych gen. Wojciech Jaruzelski i prof. Henryk Jabłoński wraz z towarzyszącymi gośćmi udali się na stadion „Włsią” gdzie rozpoczęło się wielkie widowisko współczesne, przygotowane przez Ludowe Wojsko Polskie.
Od wczesnych godzin rannych trwał na krakowskich Błoniach festyn wojskowo-historyczny.
W niedzielę rano obchody roczni-

cowe rozpoczęło widowisko historyczne „Wjazd króla Jana III Sobieskiego do Krakowa”.
Po okrajeniu Starego Rynku parą królewską weszła na specjalnie podwyższenie, uroczyste witana przez burmistrza, Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego i rajców miejskich.
* * *
Godzi się przypomnieć, właśnie z okazji owych obchodów, że dzieła narodu i państwa to system wartości połączonych. Rozumna refleksja nad przeszłością pozwala bowiem lepiej rozumieć czas teraźniejszy i odwrotnie — obecny stan wiedzy historycznej nakazuje bardziej obiektywnie ocenić wydarzenia z odległych epok.
Najnowszym, jakże znamienym przypadkiem tego stały się niewątpliwie krakowskie uroczystości. Wsparł waleń w współczesnych król Jan III Sobieski swą wiedeńską wiktoria, pokrzył moralnie w trudnym czasie, bo z dumą przypomnieliśmy sobie dni wielkiej chwały oręża polskiego, epokę rzeczywistej jeszcze świetności dawnej Rzeczypospolitej.

Z OKAZJI 700-LECIA

Komandoria dla Wielunia

Hymnem państwowym i pieśnią rozpoczynając się od słów „Polse naszej trud codzienny...”, w wykonaniu chóru nauczycieli wielunijskich zainaugurowana została w sobotę w murach byłego zamku królewskiego uroczysta sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy Wielunia. Na uroczystość przybyli m. in.: sekretarz Rady Państwa, wiceprezes NK ZSL — Jerzy Szymański, sekretarz KW PZPR w Sieradzu — Janusz Urbanik, wiceminister administracji i gospodarki przestrzennej — Zdzisław Adamczewski, wiceminister oświaty i wychowania — Marian Gała, prezes WK ZSL w Sieradzu — Józef Szewczyk, przewodniczący WK SD —

Wiesław Sobociński, wojewoda sieradzki — Tadeusz Barczyk, przewodniczący WRN w Sieradzu — Stanisław K. Stronczyński. Wśród zaproszonych gości byli również: Iwan Nazim — żołnierz Armii Czerwonej, który brał udział w wyzwoleniu Wielunia, marynarze ze statku „Wieluń”, delegacja z Warszawy, Częstochowy, Ostrzeszowa, Kępna, Praszki oraz miast i gmin woj. sieradzkiego. Honorowi gospodarzy domu pełnili: przewodniczący Rady Narodowej — Ryszard Lewik oraz I sekretarz KM-G PZPR — Andrzej Ostrycharz i naczelnik Julian Seba.

Pasterska podróż

(Dokończenie ze str. 1)
skiego, który poinformował, że przywrócić garstkę prochów z krematorium b. obozu koncentracyjnego Auschwitz — Oświęcim, prochów ofiar bezsensownej nienawiści. Przekazał je arcybiskupowi Wiednia Franzowi Koenigowi.
Od postania pokoju dla wszystkich zebranych, całej Austrii i wszystkich jej sąsiadów rozpoczął swą homilię papież Jan Paweł II. Jako wielką dacie nie tylko dla austriackiej, lecz całej historii europejskiej określił rok 1683 — rok

obłęcia i wyzwolenia Wiednia. Powiedział, że jako papież z Polski chciałby podkreślić fakt, iż polski król Jan Sobieski był tym, pod którego dowództwem wojska sojusznice wyzwoliły Wiedeń, w momencie gdy bohaterzy jego obrony z ostatnich sił strzegli murów miasta.
Papież wystąpił z wezwaniem do wszystkich chrześcijan Europy, by wspólnie działali na rzecz zachowania i ustanowienia pokoju i sprawiedliwości.

W późnych godzinach wieczornych zakończyło się spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą austriacką, które odbyło się na wiedeńskim stadionie sportowym na Praterze.
Niedziela była drugim dniem pasterskiej podróży papieża Jana Pawła II do Austrii. Niestety tym razem nie dopisała pogoda. W strugach deszczu odbywała się msza odprowadzająca na wielkim placu wiedeńskiego parku nad Dunajem. Stanowiła ona końcowy akord tegorocznego „Dnia Katolików”, przebiegającego pod hasłem „Życ nadzieja — dawaj nadzieję”.
Do treści tej myśli przewodniej nawiązał w swej homilii Jan Paweł II. Była ona poświęcona w głównej mierze sprawom rodziny i społeczeństwa.

„EWA”: SIÓDMY KRZYŻYK

Uroczysta sesja Samorządu Robotniczego w piątek w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Ewa” była okazją do spojrzenia w przeszłość, oceny teraźniejszości i określenia zadań na najbliższe lata. Fabryka powstała sześćdziesiąt lat temu (jako własność Hugona Guttle) po to, by produkować mydło. Nazwa „Pirin” mówi nam coś jeszcze dziś. Zatrudniano 30-40 pracowników. Był to typowy ówczesny łódzki zakład — skromna infrastruktura, minimum urządzeń społecznych. Fabryka rozwinęła się nieco w czasie wojny, ale duże możliwości dała jej dopiero nacjonalizacja po wojnie.
Najpierw wzięto się za mydło toaletowe, do prania i do gożenia. Wody fryzjerskie i kwiatowe, pasty do zębów. Potem przyszły szampony, środki do ust, emalia, do paznokci. Cechą charakterystyczną fabryki był nieustający wzrost produkcji, który wymagał modernizacji urządzeń. Było to jednak inwestowanie w stare mury, wylądanie u gdańskich i ukraińskich na siłę na klasycznym placu przy ul. 23 Lipca nowych fabrycznych hal.
Z braku możliwości rozwojowych (mała przestrzeń) trzeba było zrezygnować z niektórych asortymentów i pójść na dość wąską specjalizację. Zniknęły więc mydła, zaczęła się era emalii (szalikiem jest ostatnio „Brylant”), serci o pielęgnacji stóp „Triamp” i pielęgnacji ciała „Gezia” i oczywiście szampony. Za kosmetyki ta fabryka zdobyła mnogość dyplomów na różnych krajowych i zagranicznych imprezach handlowych.

Lotnicy o samolocie południowokoreańskim

„Samolot-intruz był zupełnie cenny. Nie było na nim żadnych śladów oświetlenia” — oświadczył w telewizyjnym radiotelegraficznym piśmie w nocy na 1 września jako pierwszy napotkał samolot, naruszający przestrzeń powietrzną ZSRR nad półwyspem Kanczakka. W wywiadzie, udzielonym reporterom telewizyjnym pilot potwierdził, że wszystkie sygnały, przekazywane samolotowi-intruzowi pozostawały bez odpowiedzi.
Dziennikarze, przebywający w jednostce wojsk obrony przeciwlotniczej na Sachalinie po incydencie z samolotem, rozmawiali z pilotami, którzy wystartowali w celu położenia kresu naruszaniu granicy państwowej ZSRR. Piloci potwierdzili swe przekonanie, że mieli przed sobą samolot, wykonujący zadanie szpiegowskie.
Jeden z pilotów powiedział: „Podświadomie do intruza i zamru-ganiem światłami pokładowymi. Powinni to widzieć z tego samolotu. Odpowiedzi na ten sygnał nie było. Przed samym złobem samolotu oddano więc cztery serie pociskami smugowymi, widoczne na wiele kilometrów”.
Pilot wyjaśnił, że sygnały światłami pokładowymi oznaczają według kodu międzynarodowego: „jest intruzem”. Samolot ten powinien być udzić się za maszyną radziecką na lotnisko radzieckie. Jednak samolot-intruz kontynuował lot swoim kursem.
„Otrzymałmy rozkaz przerwania tego lotu, wypełniliśmy go” — powiedział pilot radziecki.
W czasie, gdy dziennikarze przeprowadzali wywiad, pilot na Sachalinie zdzwonił w powietrze w związku z kolejną próbą naruszenia radzieckiej granicy po-

Koncert w Wiedniu

W wielkiej sali wiedeńskiej „Konzerthaus” odbyła się w niedzielę uroczysta akademii — koncert, zorganizowana przez miejscowy komitet obchodów odzyskania wiedeńskiej.
Przybył nań prezydent Republiki Austrii dr Rudolf Kirchschlager, pod którego honorowym protektorem zorganizowano uroczystości.
W koncercie wzięła udział oficjalna delegacja PRL z przewodniczącym Krajowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Janem Dobrzańskim na czele.

Obecny był ambasador PRL w Austrii Marian Krzak. Przybyli też ambasadorzy lub charge de affaires Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Święto „Tygodnika Piotrkowskiego”

Miniona sobota i niedziela stały w woj. piotrkowskim a przede wszystkim w Piotrkowie Trybunalskim pod znakiem święta czytelników „Tygodnika Piotrkowskiego”, pisma, którego tradycje liczą już 25 lat.
Pierwszego dnia obchodów jubileuszowy zespół tygodnika spotkał się z polityczno-administracyjnymi władzami woj. piotrkowskiego, z kierownictwem Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego. W spotkaniu tym wzięli też udział przebywający w Piotrkowie goście z zaprzyjaźnionej Kostromy.
Podsumowano prasowy dorobek tego ćwierćwiecza w Piotrkowie a szczególnie zasłużonych dziennikarzy „Tygodnika” wyróżniono odznaczeniami „za zasługi dla województwa piotrkowskiego”.
(m-ak)

Wypowiedź G. Cieciury w dzienniku tv

10 bm. w głównym wydaniu dziennika tv przekazano rozmowę z Grzegorzem Cieciurą, który — jak oświadczył — wyraził zgodę na zabranie głosu przed kamerami telewizji.
Wedyng oceny Rady Motoryzacyjnej w eksploatacji znajdują się już w całym kraju przeszło 3 miliony samochodów osobowych. W końcu 1981 r. było ich blisko 2,9 mln. a w grudniu 1981 r. ok. 2,5 mln. Od 1970 roku do dziś liczba samochodów osobowych wzrosła przeszło siedmiokrotnie.
Wszystko wskazuje na to, że ich liczba będzie nadal systematycznie rosła. Świadczy o tym rosnąca produkcja nowych fabryk na Zeranu i w Błęsku-Białej, import samochodów, a przede wszystkim wysoki daleki od zaspokożenia popyt. który najlepiej wyraził się zainteresowaniem przedsiębiorcami.
Rosnące zapotrzebowanie społeczeństwa na własny środek lokomocji, a przede wszystkim na samochód osobowy wynika z światowych trendów cywilizacyjnych. Jest ono też logicznym następstwem działalności instytucji szkolących naszych kierowców. Od kilku lat przybywa rocznie 500-800 tys. nowych posiadaczy praw jazdy i dzisiaj, według danych Departamentu Komunikacji Zarejestrowanych jest ok. 10 mln praw jazdy.
Każdy nowy samochód pogłębia i tak już poważne trudności paliwowe, związane zwłaszcza z deficytem benzyny. Dostawy jej na rynek są obecnie o ok. 1/3 mniejsze niż w 1975 r. kiedy po naszych drogach poruszało się trzykrotnie mniej samochodów osobowych. Na razie nie widać szans poprawy zaopatrzenia w benzynę ze względu na nasze problemy płacowe.
W świetle tego wydawałoby się, że najsłabszym rozważaniem, mimo presji obcych i przyszłych amatorów „czterech kółek” byłoby znaczne ograniczenie dostaw samochodów na rynek krajowy. Rzecz w tym jednak że taka decyzja, usuwając jedne trudności, wywołałaby lawinę innych kłopotów. Otóż posiadacze pojazdów oraz zdecydowali wódczą część środków wydanych dotąd na motoryzację na inne towarowe lub usługi, potęgując w ten sposób problemy zaopatrzenia w ręk. Poza tym zahamowanie rozwoju motoryzacji odbiłoby się przede wszystkim później, niekorzystnie m. in. na przemiole, rolnictwie, gastronomii. Społeczeństwo wydawałoby też mniej pieniędzy na turystykę, co również wpłynęłoby negatywnie na równowagę rynkową.
Chcąc nie chcąc skoro już raz zdecydowaliśmy się na rozwój motoryzacji, nie możemy teraz zatrzymać tego procesu. Miałoby to negatywne następstwa w wielu dziedzinach społeczno-gospodarczych. Zresztą już dziś większość państw socjalistycznych wyprzedziła nas pod względem stosunków liczb samochodów do liczby mieszkańców. Nie możemy więc stopować motoryzacji, ale musimy znaleźć sposoby zapewnienia jej rozwoju, a przede wszystkim należytego zaopatrzenia w paliwo.
(PAP)

Trzesienie ziemi w Jugostawii

W sobotę poinformowano o nowym trzesieniu ziemi w rejonie Koponika w Jugostawii (republika Serbia, ok. 170 km na południowy zachód od Belgradu). Epicentrum trzesienia znajdowało się niemal w tym samym miejscu co przed trzema laty, kiedy to zniszczone zostały setki budynków mieszkalnych i gospodarczych.
Nateżenie wstrząsów, z których pierwszy nastąpił 10 bm. o 6 rano, a drugi ok. godz. 17 wyniosło 5,8 stopnia wg skali Richtera. Zabudowania w 30 wsiach tego uboższego rejonu są poważnie uszkodzone; wiele z nich nie nadaje się do remontu. Wielkich szkód doznał dobytek tamtejszych mieszkańców.
Woda nie nadaje się do picia: płynię nieprawdopodobnie. Zerwane są linie napowietrzne, uszkodzone drogi. Straty są bardzo duże. Na szczęście nie zanotowano ofiar w ludziach.

3 mln samochodów osobowych na naszych drogach

Wedyng oceny Rady Motoryzacyjnej w eksploatacji znajdują się już w całym kraju przeszło 3 miliony samochodów osobowych. W końcu 1981 r. było ich blisko 2,9 mln. a w grudniu 1981 r. ok. 2,5 mln. Od 1970 roku do dziś liczba samochodów osobowych wzrosła przeszło siedmiokrotnie.
Wszystko wskazuje na to, że ich liczba będzie nadal systematycznie rosła. Świadczy o tym rosnąca produkcja nowych fabryk na Zeranu i w Błęsku-Białej, import samochodów, a przede wszystkim wysoki daleki od zaspokożenia popyt. który najlepiej wyraził się zainteresowaniem przedsiębiorcami.
Rosnące zapotrzebowanie społeczeństwa na własny środek lokomocji, a przede wszystkim na samochód osobowy wynika z światowych trendów cywilizacyjnych. Jest ono też logicznym następstwem działalności instytucji szkolących naszych kierowców. Od kilku lat przybywa rocznie 500-800 tys. nowych posiadaczy praw jazdy i dzisiaj, według danych Departamentu Komunikacji Zarejestrowanych jest ok. 10 mln praw jazdy.
Każdy nowy samochód pogłębia i tak już poważne trudności paliwowe, związane zwłaszcza z deficytem benzyny. Dostawy jej na rynek są obecnie o ok. 1/3 mniejsze niż w 1975 r. kiedy po naszych drogach poruszało się trzykrotnie mniej samochodów osobowych. Na razie nie widać szans poprawy zaopatrzenia w benzynę ze względu na nasze problemy płacowe.
W świetle tego wydawałoby się, że najsłabszym rozważaniem, mimo presji obcych i przyszłych amatorów „czterech kółek” byłoby znaczne ograniczenie dostaw samochodów na rynek krajowy. Rzecz w tym jednak że taka decyzja, usuwając jedne trudności, wywołałaby lawinę innych kłopotów. Otóż posiadacze pojazdów oraz zdecydowali wódczą część środków wydanych dotąd na motoryzację na inne towarowe lub usługi, potęgując w ten sposób problemy zaopatrzenia w ręk. Poza tym zahamowanie rozwoju motoryzacji odbiłoby się przede wszystkim później, niekorzystnie m. in. na przemiole, rolnictwie, gastronomii. Społeczeństwo wydawałoby też mniej pieniędzy na turystykę, co również wpłynęłoby negatywnie na równowagę rynkową.
Chcąc nie chcąc skoro już raz zdecydowaliśmy się na rozwój motoryzacji, nie możemy teraz zatrzymać tego procesu. Miałoby to negatywne następstwa w wielu dziedzinach społeczno-gospodarczych. Zresztą już dziś większość państw socjalistycznych wyprzedziła nas pod względem stosunków liczb samochodów do liczby mieszkańców. Nie możemy więc stopować motoryzacji, ale musimy znaleźć sposoby zapewnienia jej rozwoju, a przede wszystkim należytego zaopatrzenia w paliwo.
(PAP)

Tajemniczy obiekt uszkodził satelitę

Indyjski sztuczny satelita Ziemi „Insat 1 B” (wyprodukowany w USA) jest na razie bezużyteczny, gdyż defekty mechaniczne uniemożliwiły rozwinięcie ekranu słonecznego, czyli podstawowego kolektora energii.
Centrum kontroli lotu w Bangalore podało, że „Insat 1 B” uderzony został przez tajemniczy przedmiot w kilka chwil po „wylądowaniu” z luku amerykańskiego wahadłowca „Challenger”.
Przedmiot długości ok. 20 cm poruszał się z prędkością 7 metrów na sekundę, co stwierdzono na podstawie analizy taśmy filmowej, na której został zarejestrowany moment „wyrzucenia” satelity z „Challengera”.

W tym tonie wypowiedzi w tv G. Cieciura stwierdził, że chodzi o zastanowienie się ludzi działających w podziemiu, o rozważenie, że amnestia daje im możliwość wyjścia obroną ręką z tej sytuacji, że zagrożenie, jakie ta ich działalność powoduje. Zwrocił też uwagę, iż wiele osób obawia się, że ich ujawnienie może zagrozić innym, a także im samym w przyszłości. Sprawy te nie są dostatecznie nasświetlane w środkach masowego przekazu, które nie rozwiewają takich obaw.
(PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

- SOBOTA — 10 WRZEŚNIA**
- ▲ 7.30. Na ul. Rudzkiej 85 Sabina L., lat 45, weszła nieostrożnie na jezdnię i potrącona została przez „Lukę”. Kobieta doznała złamania obojczyka.
 - ▲ 14.25. W Zgierzku na skrzyżowaniu ulic Szczawińska-Osowska wypadła na jezdnię jadący „Kongrem” Marian N. Z ogólnymi obrażeniami przewrócony został do szpitala.
 - ▲ 18.25. Na ul. Felszyńskiego 17 wbiegła na jezdnię 7-letnia Joanna S., która potrącona została przez samochód osobowy. Dziecko pomocy udzielono w SPR.
 - ▲ 20.15. W Konstancjowie na ul. Lutocińskiej 48 Tadeusz K. jadąc motorowerem uderzył w tył młodego oświetlonego ciągnika rolniczego na skutek czego spadł na jezdnię. Na leżącego nalechał samochód osobowy. Kierowca motoroweru doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.
 - NIEDZIELA — 11 WRZEŚNIA**
 - ▲ W Skotnikach gm. Zgierz nieustalony samochód marki „Warszawa” potrącił idących poboczem trzech młodych mężczyzn. Wszystkie przewiezieni zostali do szpitala. Kierowca pozostawił samochód i zbiegł.
 - ▲ 4.50. Na ul. Rokietniczej przy Augustowa 4-letnia Sylwia S. prowadzona za rękę przez brata wrywała się i wbiegła na jezdnię, gdzie potrącił ją motocykl Dziecko doznało obrażeń, głównie głowy i przebywa w szpitalu.
 - ▲ 19.10. Na ul. Wiskickiej 5 jadący motorowerem „Jawa” 15-letni Zbigniew B spowodował uderzenie z „maluchem”. Po ostrunkiu udał się do domu.
 - ▲ 19.20. Na ul. Zgierskiej 220 kierowca „Fiata” LDC 7402 Zdzisław F. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zdarzenie z tramwajem. Samochód pchnął przy przez wagon ponad 60 metrów. Kierowca i jego żona doznały poważnych obrażeń. Ranna kobieta Erika F. zmarła w szpitalu. Samochód nadaje się do kasejki.
(ki)

Redaktor depeszy
ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

Ze smutkiem żegnamy byłego wieloletniego inspektora szkolnego dzielnicy Łódź-Sródmieście, dyrektora liceów ogólnokształcących w Łodzi

MGR
TERESĘ MAJCHRZAK
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką m. Łodzi.

Zegnamy painego człowieka, serdeczną Koleżankę, wybitnego Pedagogę, Przyjaciela młodzieży, zaangażowanego organizatora oświaty i cenionego działacza społecznego.

PRACOWNICY WYDZIAŁU OŚWIATY, WYCHOWANIA I KULTURY URZĘDU DZIELNICOWEGO ŁÓDZ-SRÓDMIEŚCIE

<p>Wyrazy serdecznego współczucia</p> <p style="text-align: center;">LEK. MED. DANIELI MAJEWSKIEJ</p> <p style="text-align: center;">DR MED. LUDWICE TOMASZEWSKIEJ</p> <p style="text-align: center;">z powodu śmierci</p> <p style="text-align: center;">O J C A</p> <p style="text-align: center;">składają:</p> <p style="text-align: center;">KOLEŻANKI I KOLEŻDY ze SZPITALA im. J. KORCZAKA w ŁÓDZI i z KLINIKI PEDIATRYCZNEJ WAM</p>	<p>Drogię Koleżance</p> <p style="text-align: center;">DR MED. LUDWICE TOMASZEWSKIEJ</p> <p style="text-align: center;">serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci</p> <p style="text-align: center;">O J C A</p> <p style="text-align: center;">składają:</p> <p style="text-align: center;">DYREKCJA, POP PZPR, WSPÓLPRACOWNICY ze SZPITALA KLINICZNEGO im. DR S. STERLINGA oraz z KLINIKI KARDIOLOGII IK AM</p>
---	--

Zdrowie a... podatek

Zarobki lekarzy łącznie z dodatkami za dyżury nie odbiegają swym poziomem od średniej płacy krajowej. Dotyczy to oczywiście całego środowiska. Rozpiętość plac jest bowiem zróżnicowana i zależy nie tylko od stażu, funkcji, specjalizacji czy stopnia naukowego, lecz także od miejsca pracy. Lekarz z drugim stopniem specjalizacji z 20-letnim stażem zatrudniony w szpitalu zarabia nie więcej niż 14 tys. zł. Ten sam lekarz pracujący w przychodni rejonowej może już zarobić do 18 tys. zł. Przynależność oddziałów szpitalnych a więc specjalizacji najwyższej klasy otrzymują łączną płacę w granicach 16-18 tys. zł. Przynależność do zawrotu głowy.

W tym miejscu mogą się ozwać głosy opowiadające przeciwko temu typu porównaniom — lekarze nie pracują tylko w jednym miejscu, mają dyżury, zarabiają i to nieże w spółdzielniach, jeżdżą w pogotowiu, udzielają się w tzw. świątecznej pomocy lekarskiej. Łącznie są to niebagatelne pieniądze! Lekarzy, przynajmniej jak na razie, nie mamy za dużo mimo nie najgorszego wskaźnika nasyconia kadra — 18 lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców. Liczba ta jest niestety co najmniej myląca. Dla większości bowiem ZOZ w Polsce jest to jedynie wskazówka orientująca do jakiego poziomu powinni dążyć. Przykładowo, podaje za „Śłużbę Zdrowia”, w woj. olsztyńskim, ZOZ Morąg — 6,1 lekarzy na 10 tys. mieszkańców, ZOZ Baranówko — 7,1, woj. konińskie — ZOZ Kolo — 7,2. Przykładowo można by mnożyć i to nie tylko z małych miast, lecz także z ośrodków wojewódzkich. W rozbiórce na specjalności problem wygląda jeszcze gorzej. W powiecie województwa nie ma ani jednego specjalisty II stopnia z zakresu patomorfologii, bardzo mało jest radiologów, onkologów, brakuje pediatrów, chirurgów i anesteziologów. Ustawiczny tłok panuje w gabinetach u kardiologów, neurologów i stomatologów. Psychiatry są praktycznie na wagę złota.

W tej sytuacji podejmowanie się przez lekarzy dodatkowych zajęć, jeżdżenie w pogotowiu czy branie dodatkowych dyżurów nie wynika tylko z faktu, że lekarze lubią pieniądze, lecz także z braku specjalistów. W świetle obecnych przepisów lekarz pracujący w szpitalu jest zobowiązany do wzięcia 6 dyżurów miesięcznie. W praktyce lekarze mają średnio po 8, a nawet 10 dyżurów. Nie dlatego, że chcą czy muszą zarobić dodatkowe pieniądze. Jeśli bowiem w oddziale szpitalnym pracuje 3-5 czy nawet 6 lekarzy łącznie z ordynatorem, to dodatkowe dyżury są niestety smutną koniecznością.

Nie od dzisiaj wiadomo, że stacje pogotowia ratunkowego borykają się z ogromnymi kłopotami kadrowymi. Lekarze nie chcą, ze względu na uciążliwość w tej pracy, brać dyżurów szczególnie sobotnio-niedzielnych w pogotowiu. Przykładowo łódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego zatrudnia na etacie 32 lekarzy, zaś około 200 pracuje na tzw. godzinach. To samo dotyczy też i świątecznej pomocy lekarskiej. Wydział Zdrowia UMR częściowo metodami administracyjnymi, częściowo perswazją i prośbą, nakłania lekarzy do pracy w tych instytucjach, mimo nie najgorszych zarobków, jakie można tam uzyskać.

O popularności spółdzielni lekarskich pisaaliśmy przed wakacjami. Specjaliści tam zatrudnieni zarabiają od 10 do 20 tysięcy, a czasem i więcej złotych miesięcznie. Popyt na tego rodzaju usługi jest ogromny. Do niektórych lekarzy szczególnie tych ze stopniami naukowymi, trzeba zapisywać się na wiele tygodni wcześniej.

Mamy w kraju nową ustawę podatkową. Nie ulega wątpliwości, że na całym świecie jest niewiele osób, które lubią płacić podatki. Ustawodawca jednak — świadom zarówno kryzysowej sytuacji jak i określonych potrzeb gospodarki narodowej — wprowadził do ustawowych zapisów wiele koncesji mówiących o ulgach podatkowych. M. in. mówi się, że w okresie 1983-1985 z podstawy opodatkowania (300 tys. zł rocznie)

podatkami wyrównawczymi wyłącza się: — wynagrodzenie i dodatki za pracę w niedziele i święta oraz dodatkowe dni wolne od pracy jeżeli stanowi ona pracę w godzinach nadliczbowych lub wynika z warunków pracy na morzu;

— dodatkowe wynagrodzenie określone przez Radę Ministrów dla zapewnienia zwiększenia wydobycia węgla kamiennego...

— wynagrodzenia ze stosunku pracy otrzymywane przez rencistów i emerytów do wysokości nie powodującej zawieszenia prawa do emerytury lub renty.

Spróbujmy spojrzeć poprzez pryzmat przepisów nowej ustawy o podatku wyrównawczym na problem zarobków lekarzy, a szczególnie pieniędzy uzyskiwanych z dodatkowych źródeł pracy.

Za wszystkie dyżury lekarz otrzymuje pieniądze, ale nie są one traktowane jako godziny nadliczbowe, czyli innymi słowy są opodatkowane. Podobnie traktowana jest praca w soboty, niedziele oraz inne dni wolne od pracy. Wynika z tego, że rozumiejąc konieczność brania dyżurów i kierując się do brzo pojętym interesem społecznym i etyką lekarską mówiącą wręcz o przymusie niesienia pomocy, lekarze będą bici finansowo za zrozumienie trudności kadrowych, których nie stworzyli. Praca w pogotowiu to niejednokrotnie rezygnacja ze swojego całego wolnego czasu i to nie tylko w soboty i niedziele, lecz nierzadko, i w ciągu tygodnia. Wielokrotnie jest to praca przez ponad 30 godzin bez przerwy. Nie twierdzą, że nie wynika to z sympatii do pieniędzy, lecz trzeba wziąć także pod uwagę zobowiązania biorące się z konieczności spełnienia obowiązku lekarskiego spowodowanego tym, że nie ma nikogo kto by mógł specjalistą zastąpić.

Właśnie tych ludzi ustawa stawia w niekorzystnej sytuacji. Jeżeli lekarz nie zechce przyjmować więcej dyżurów niż 6 w miesiącu, narazi się etyce i kolegom. Jeżeli zrezygnuje z dyżurów w pogotowiu, przeszoł połowa ekip wyjazdowych nie będzie miała obsady lekarskiej.

W spółdzielniach specjalistów rozpocznie się gwałtowne zmniejszenie „przepustowości” pacjentów przez gabinety lekarskie. Spowoduje to wzrost ogólnych kosztów spółdzielni i konieczność podwyższenia stawek za usługi medyczne. W konsekwencji wpłynie to na jeszcze większy tłok przed kasami w przychodniach spółdzielczych, jeszcze większe narzekania na służbę zdrowia. Ustawa spowoduje, że specjaliści najwyższej klasy, profesorowie akademii medycznych, których pobyry są relatywnie wysokie, ograniczą swoją praktykę lekarską do niezbędnego minimum. Nikt bowiem nie będzie chciał napędzać kosztów własnego wolnego czasu i ciężkiej pracy pieniędzy przede wszystkim do państwowej kasy. Taka jest niestety prawda i z takimi konsekwencjami wprowadzenia podatku wyrównawczego trzeba się liczyć.

Kreowanie przez ustawę tego typu sytuacji nie jest ani słuszne, ani sprawiedliwe. Interes społeczny wymaga innych rozwiązań. W poprzednich latach Ministerstwo Finansów stosowało wobec służby zdrowia pewne wyłączenia. Tak było w roku 1981, tak było i w 1982. Lekarsom przysługiwały pewne ulgi przy wymiarze podatku od wynagrodzeń. Niestety, w aktualnej ustawie o podatku wyrównawczym nie znalazł się przepis mówiący o wyłączeniu lekarzy i średniego personelu medycznego ze sfery jej działania. Zanim ustawa weszła w życie, środowisko lekarskie, w tym również z Łodzi, sugerowały uwzględnienie przymusowego charakteru sytuacji. Postulowano wyłączenie z podatku wyrównawczego wynagrodzeń za dyżury szpitalne i w pogotowiu, podobnie jak za pracę w wolne soboty. Mówiono o konieczności podwyższenia pulpału wolnego od opodatkowania powyżej 25 tys. zł miesięcznie w przypadku lekarzy o rzadkich specjalnościach. Niestety nie uwzględniono tych głosów.

Nie trzeba być wizeronem, aby przewidzieć, że nastąpi masowy odpływ lekarzy pracujących na godziny w pogotowiu ratunkowym. Zmniejszy się także liczbę lekarzy przyjmujących w spółdzielniach, a przynajmniej zostaną ograniczone godziny przyjęć. Nie jest to żadna demagogia, lecz niestety smutna rzeczywistość.

W ustawie z 28 lipca 1983 r. jest na szczególne przewidziana furtka, z której miejmy nadzieję, władza skorzysta. W paragrafie 2, podpunkt 2, artykułu 2 mówi się, że Rada Ministrów może określić inne rodzaje dochodów jakie nie podlegają opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym. Jestem głęboko przekonany, że sytuacja kadrowa w służbie zdrowia wymaga podłączenia zarobków lekarzy pod przewidziane ustawowo ulgi. Wymaga tego najgłębiej pojęty interes pacjentów, czyli nas wszystkich.

ZYGMUNT CHABOWSKI

Groźna wizja nie pracujących lekarzy

od pracy. Wynika z tego, że rozumiejąc konieczność brania dyżurów i kierując się do brzo pojętym interesem społecznym i etyką lekarską mówiącą wręcz o przymusie niesienia pomocy, lekarze będą bici finansowo za zrozumienie trudności kadrowych, których nie stworzyli. Praca w pogotowiu to niejednokrotnie rezygnacja ze swojego całego wolnego czasu i to nie tylko w soboty i niedziele, lecz nierzadko, i w ciągu tygodnia. Wielokrotnie jest to praca przez ponad 30 godzin bez przerwy. Nie twierdzą, że nie wynika to z sympatii do pieniędzy, lecz trzeba wziąć także pod uwagę zobowiązania biorące się z konieczności spełnienia obowiązku lekarskiego spowodowanego tym, że nie ma nikogo kto by mógł specjalistą zastąpić.

Właśnie tych ludzi ustawa stawia w niekorzystnej sytuacji. Jeżeli lekarz nie zechce przyjmować więcej dyżurów niż 6 w miesiącu, narazi się etyce i kolegom. Jeżeli zrezygnuje z dyżurów w pogotowiu, przeszoł połowa ekip wyjazdowych nie będzie miała obsady lekarskiej.

Właśnie tych ludzi ustawa stawia w niekorzystnej sytuacji. Jeżeli lekarz nie zechce przyjmować więcej dyżurów niż 6 w miesiącu, narazi się etyce i kolegom. Jeżeli zrezygnuje z dyżurów w pogotowiu, przeszoł połowa ekip wyjazdowych nie będzie miała obsady lekarskiej.

Nie trzeba być wizeronem, aby przewidzieć, że nastąpi masowy odpływ lekarzy pracujących na godziny w pogotowiu ratunkowym. Zmniejszy się także liczbę lekarzy przyjmujących w spółdzielniach, a przynajmniej zostaną ograniczone godziny przyjęć. Nie jest to żadna demagogia, lecz niestety smutna rzeczywistość.

W ustawie z 28 lipca 1983 r. jest na szczególne przewidziana furtka, z której miejmy nadzieję, władza skorzysta. W paragrafie 2, podpunkt 2, artykułu 2 mówi się, że Rada Ministrów może określić inne rodzaje dochodów jakie nie podlegają opodatkowaniu podatkiem wyrównawczym. Jestem głęboko przekonany, że sytuacja kadrowa w służbie zdrowia wymaga podłączenia zarobków lekarzy pod przewidziane ustawowo ulgi. Wymaga tego najgłębiej pojęty interes pacjentów, czyli nas wszystkich.

ZYGMUNT CHABOWSKI



Taki piec grzeje i zdobi

Z myślą o eksporcie Zakłady Płytek Ceramicznych i Wyrobów Sanitarnych w Radomiu podjęły produkcję kafil piecowych z masy szamotowej metodą odlewania. Wzory — secesyjne i gotyckie — oparte są na dawnych kafalach zamkowo-pałacowych. Pierwszym większym odbiorcą tych kafil jest Dania. W kraju największe zainteresowanie nimi wykazują mieszkańcy dzielnic zachodnich i północnych, gdzie prawdziwy piec kaflowy jest nadal niezastąpionym źródłem ciepła.

Najlepiej zwyyczajny zjadacz pomidorów, który w tych dniach przejeżdżał przez Łowicz i błądząc po mieście (bo nie jest najlepiej oznakowany) trafił na ulicę wiodącą do miejscowych zakładów owocowo-warznych, zaskoczony był widokiem długiego rzędu wypełnionych po brzegi tymi soczystymi owocami. Ktoś kto raz lub dwa razy w tygodniu kupuje na własny użytek kilogram pomidorów, zapewne zżyma się widząc, jak producenci bezceremonialnie obchodzą się z delikatnym produktem: ładują go w wielotonowe skrzynie i wiozą na znaczne odległości po nie zawsze najlepszych drogach. Przed zakładami przetwórczymi pomidory (a także kierowcy ciężarówek i traktorzyści) godzinami czekają na swoją kolej.

Od dawna nie mieliśmy tak dobrego urodzaju pomidorów jak w tym roku. Każdego dnia punkty skupu odbierają od producentów ponad 6 tysięcy ton tych warzyw. Pomidorowy jest pod dostatkiem w sklepach i na targowiskach. Są na ogół tanie. W Łodzi przy ulicy Dolnej, dziesięć kilogramów pomidorów można kupić za 120 zł. Wielu mieszkańców miast ma wreszcie własne pomidory wyhodowane na działce. W tej sytuacji większość pomidorów kierowana jest z punktów skupu do zakładów przetwórczych. Ale zdolności przerobowe przemysłu przetwórczego są ograniczone. Zakłady — pracując na pełnych obrotach — mogą w ciągu dnia „przerobić” maksymalnie od 4 do 5 tys. ton. Dlatego też od pewnego czasu codziennie powstają nadwyżki skupu pomidorów. A warzywa te są dość delikatne i szybko się psują.

Spółdzielczość ogrodnicza i przemysł przetwórczy podejmują różne przedsięwzięcia, aby nie dopuścić do powstania zbyt dużych strat. Podjęto starania, aby nadwyżki pomidorów sprzedawać za granicę. Dotychczas udało się 260 ton wysłać do NRD. Próbuje się jak największe pomidory rozprzedać na krajowym rynku, także na drodze zbiorowych zakupów dla założeń większych i mniejszych zakładów pracy. Obniżane są ceny detaliczne tych warzyw.

Wielu plantatorów; skape deszczowe nie wyrównują niedoboru wilgoci w glebie. Jednakże niektóre odmiany wykazały niezłą odporność na brak wilgoci i nie najgorzej plonują.

Dodajmy, że plony czterech zbóż — jak na suche i upalne lato — są dobre, a skup przekroczył oczekiwania. Skupiono dotychczas prawie 4 mln ton zbóż.

Na razie za wcześnie jednak na pełną ocenę, chociaż niektórzy próbują już ją robić i to pod dość specyficznym kątem. Sty-

Samo nie rośnie

szczy się więc, że rolnicy znów „zgarnęli” niezły szmal i teraz tylko wyglądają ich na dziedziś samochodowej".

Nie wątpię, że niejednego plantatora czy hodowcę przeczyna część nadwyżek na kupno samochodu, ale większość rolników — dotyczy to zwłaszcza właścicieli drobnych gospodarstw — zatrzyma pieniądze na bieżące wydatki lub na poważniejsze inwestycje. W rolnictwie nie można bowiem całoci dochodów przeznaczyć wyłącznie na cele konsumpcyjne. Trzeba ustawicznie inwestować — jeżeli nie w

szczy się więc, że rolnicy znów „zgarnęli” niezły szmal i teraz tylko wyglądają ich na dziedziś samochodowej".

Nie wątpię, że niejednego plantatora czy hodowcę przeczyna część nadwyżek na kupno samochodu, ale większość rolników — dotyczy to zwłaszcza właścicieli drobnych gospodarstw — zatrzyma pieniądze na bieżące wydatki lub na poważniejsze inwestycje. W rolnictwie nie można bowiem całoci dochodów przeznaczyć wyłącznie na cele konsumpcyjne. Trzeba ustawicznie inwestować — jeżeli nie w

Każdemu jednak wolno pomarzyć, może też policyzować, ale musiaby zgromadzić pieniądze, żeby założyć sobie np. zastaw maszyn służących do uprawy zbóż. Cytowane już „Życie Gospodarcze” podaje aktualne, państwowe ceny: „Urusus” C-330 — 471 tys. zł, plug ciągnikowy zawieszany — 20 tys. zł, kultywator zawieszany — 22 tys. zł, brona — 19,7 tys. zł, siewnik zbożowy ciągnikowy (najtańszy) — 62 tys. zł, rozsewacz nawozów „Kos” — 36,7 tys. zł. Do takiego zestawu przydałaby się snopowiązalka i młocarnia (obie maszyny kosztują razem ponad 200 tys. zł) lub najlepiej kombajn — 1,6 mln zł.

Są to inwestycje wieloletnie, a tym czasem już teraz trzeba — nie zapominając o wykopkach ziemniaków — rozpocząć orki pod zboża ozime.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

Kontrowersji wokół Jana III Sobieskiego jest sporo. Oczywiście najwięcej z nich dotyczy bitwy pod Wiedniem. Spróbujmy wymienić kilka najważniejszych: Czy układ z Austrią z 1 kwietnia 1683 roku, wyprawa na Wiedeń i pobicie Turków były konieczne? Ile wojska polskiego wzięło udział w wyprawie? Jaki był jej koszt? Rola Sobieskiego w samej bitwie — czy zwycięstwo można przypisać wyłącznie polskiemu królowi? Czy cele wyprawy zostały zrealizowane? Czy bitwa pod Wiedniem rzucała Turcję na kolana? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania zaznaczając występujące rozbieżności ocen.

Układ z Austrią

Zawarty 1 kwietnia 1683 roku, antydatowany dla uniknięcia złej wroży na 31 marca, przewidywał przemyślenie wyłącznie w wojnie prowadzonej przeciwko Polsce. W razie obniżenia przez Turków Wiednia lub Krakowa, sprzymierzeńcy mieli obowiązek przybycia z pomocą na czele wszystkich sił, jakimi rozporządzali.

Czy układ zgadzał się z polską racją stanu? Opinia historyków jest zgodna — tak. W 1683 roku nie było wiadomo, gdzie uderzy Kara Mustafa — na Wiedeń czy na Kraków. W pierwszym przypadku opanowanie przez Turków Cesarstwa stwarzało zagrożenie na całej południowej granicy Rzeczypospolitej. W drugim — sytuacja byłaby jeszcze gorsza.

Konsekwencją układu była decyzja wyprawy na pomoc oblężonemu Wiedniowi. Obok obowiązku wywiązania się z postanowień traktatu, Sobieski chciał w tej wyprawie zadać Turkom decydujący cios wspólnymi siłami polsko-austriacko-niemieckimi. Duże znaczenie miał też fakt, że działania wojenne były prowadzone na obcym terytorium, co pozwalało oszczędzać własny kraj i uchronić go od nieuniknionych w takich wypadkach zniszczeń.

Najwięcej kontrowersji wywołała sprawa późniejszego „odwdzięczenia się” uratowanej Austrii w postaci jej udziału w rozbiorach Polski. Sobieskiemu zarzucano, oczywiście po śmierci, że uratowanie późniejszego rozbiory Polski. Wyusuwający taki zarzut zapominają chyba, że od bitwy pod Wiedniem do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku upłynęło prawie 90 lat. Któż mógł w 1683 roku przewidzieć rozwój wypadków na prawie wiek naprzód?

Liczebność polskiego wojska

Ocena liczebności wojska polskiego jest przedmiotem wiekowego sporu między historykami austriackimi, niemieckimi i polskimi. Jak łatwo się domyślić, każda ze stron stara się minimalizować siły i zasługi ówczesnych sojuszników. Celują w tym Niemcy i Austriacy.

Dane dotyczące liczebności polskich wojsk oscylowały w dotychczasowych opracowaniach między 18 tysiącami (ocena niemiecka) a 34,5 tys. (według szacunków z 1883 r. polskiego badacza Franciszka Kluczyckiego). Obie te liczby są nieprawdziwe.

Spór o króla Jana i jego wiedeńską wyprawę

Według najnowszych obliczeń prof. Jana Wimmera, opartych na wnikliwych badaniach archiwalnych, w bitwie pod Wiedniem wzięły udział ze strony polskiej: 23 chorągwie husarskie liczące ok. 2670 żołnierzy, 3 chorągwie arkabuzerów — 530 żołnierzy, 53 chorągwie pancerne — 5100 żołnierzy, 26 chorągwi lekkich — 1900 żołnierzy, 1 chorągiew Kozaków zaporoskich — 150 żołnierzy, 6 regimentów i 1 kompania dragonów — 2800 żołnierzy, 21 regimentów piechoty — 7150 żołnierzy, 3 chorągwie węgierskie i janczarskie — 500 żołnierzy, obsługa artylerii — 150 żołnierzy. Razem około 20,950 żołnierzy. Do tej liczby prof. Wimmer dolicza ok. 4 tys. żołnierzy z oddziałów, które opuściły się i udziału w bitwie nie brały.

Koszt wiedeńskiej wyprawy

Ze sprawą liczebności wojska wiąże się też koszt całej kampanii. I w tej sprawie nie ma zgody wśród badaczy. Np. Marian Kukiel, wybitny historyk wojskowości, oblicza koszt całej wyprawy na 18 mln złotych. Profesor Wimmer oblicza go z kolei na 11 mln złotych, co w stosunku do subsydiów zagranicznych, jakie Polska otrzymała na wyprawę (2,950 tys.), stanowi ok. 78 proc. całości wydatków wojennych.

Rola Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem

Ta sprawa, jak łatwo się domyślić, budzi najczęściej kontrowersji, a nawet emocji. W odróżnieniu od innych spornych kwestii narastających latami, ta pojawia się dosłownie nazajutrz po zwycięskiej bitwie i trwa do dzisiaj.

Po części jest to zrozumiałe — zwycięstwo ma wielu ojców, klęska jest sierotą.

Przeciwnicy króla Jana, a wśród nich są także historycy — głównie austriacy i Niemcy — twierdzą i twierdzą, że rola króla polskiego nie była decydująca, mimo iż był on naczelnym dowódcą wojsk sprzymierzeńców. Według nich rolę faktycznego wodza pełnił książę Lotaryński. Nie znajduje to potwierdzenia w najnowszych ustaleniach historiografii.

„Sobieski był naczelnym wodzem armii sprzymierzonej — pisze jego biograf, prof. Zbigniew Wójcik, w pracy wydanej kilka tygodni temu nakładem PIW — jego przede wszystkim autorstwa była koncepcja odsieczy (marszu od północnego zachodu przez Las Wiedeński), jego wreszcie plan bitwy i decyzje zmieniające podjęte już w toku walki”. Rola Sobieskiego podkreślają wyczerpieni kronikarze, nawet ci niechętni mu, wreszcie Turcy w swych relacjach z bitwy wymieniają Sobieskiego jako głównego sprawcę ich pogromu.

W sprawie autorstwa planu odsieczy i dowodzenia wojskami w czasie bitwy, nie ma innej opinii od przytoczonego wyżej reprezentatywny inny polski historyk, cytowany już prof. Jan Wimmer. W świąto „Wiednie” wydanej przez MON pracy „Wiedeń 1683” stwierdza m. in.: „Zródła nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że zamysł przeprowadzenia wyprawy przez Las Wiedeński zrodził się jednocześnie niezależnie u Sobieskiego i księcia Karola i że został opracowany w korespondencji między nimi podczas mara. Różny był natomiast cel operacji w pojęciu obu wodzów: węższy — jak najszybsze ocalenie Wiednia przez odparcie od niego Turków — u księcia Lotaryńskiego, szerszy — zniszczenie przy tym armii przeciwnika — u Jana III.

Podnoszenie roli Sobieskiego nie oznacza oczywiście chęci przypisywania mu wszystkich zasług za odniesienie zwycięstwa. Ani Sobieskiemu, ani wojskom polskim nikt kto chce być obiektywny nie będzie przypisywał roli jedynych oswoobodzicieli Wiednia. Zwycięstwo było wspólne wywalcone przez wszystkich żołnierzy armii sojuszników.

Realizacja celów wyprawy

Można powiedzieć, że cel doraźny — oswoobdenie oblężonego Wiednia — został osiągnięty. A cele długofalowe, strategiczne? Tu sytuacja jest bardziej skomplikowana. Sobieskiemu nie udało się odzyskać utraconych na rzecz Porty ziem z Kamieniem Podolskim. Nie zrealizowany pozostawał również plan podporządkowania Rzeczypospolitej Mołdawi i Wołoszczyzny. Jan III chciał tam osadzić na tronie syna Jakuba i utworzyć mu tym samym drogę do korony polskiej.

Sobieski zdawał sobie doskonale sprawę, że — mimo wiedeńskiej wiktory — zagrożenie tureckie nie zostało zupełnie zlikwidowane. Mimo poniesionej klęski, Turcja wciąż była potęgą militarną. Po Wiedniu jeszcze 15 lat prowadził wojny na różnych frontach, aby wreszcie w 1699 roku zrezygnować z dalszej walki i zgodzić się na znaczne ustępstwa terytorialne. Tak więc bitwa pod Wiedniem, choć zadała Turkom dotkliwy cios, nie rzuciła ich od razu na kolana; jednak niewątpliwie przyczyniła się do upadku tureckiej potęgi w kilkanaście lat później.

R. DEBECKI („Gazeta Robotnicza”)

Sobotni zwiad reporterski „DŁ”

Wolna sobota — 10 września. I tym razem na szlaku naszego reporterskiego rajdu spotkalismy ludzi podczas pracy. Szczyt urlopowy juz za nami. W miescie zrobilo sie tloczno i gwarno nawet w dniu przeznaczonym na wy-poczynek.

KOLEJKI W „UNIERSALU”

Pracownicy DT „Uniwersal” nie mieli latwego dnia. Przy wiekszości stoisk ustawialy sie dlugie kolejki. Klienci zreszta gnali na ogol tam, gdzie bylo najtloczniej. — Atrakcja dnia — stwierdzil z-ca kierownika dzialu artyku-low codziennego uzytku, PAWEŁ GAM-BRYCH — jest antykorozyjny pre-parat „Cortanin-F”, sprzedawany w stoisku motoryzacyjnym. Od po-czatk u sprzedazy butelki po 75 z! idzie „jak woda”. Jest tez spory popyt na zyrandole z ruchomymi reflektorkami. To bardzo poszuki- wany sprzet oswietleniowy. Chyba dlatego, ze praktyczny.

HENRYKA WITASIAK — ekspe- dientka z „oswietleniowego” — sprzedala tego dnia juz ponad 50 zyrandoli z trzema reflektorkami po 2.350 z! i z czterema — po 3.100 z! Kolejka potencjalnych nabywcow byla jeszcze dosc znaczna. Nie mie-

li natomiast zbyt wielu zajec sprze- dawcy przy stoisku ze zmechanizowa- nym sprzetem gospodarstwa domo- wego. Tam popyt reguluja rejstry posiadaczy kredytow MM. Na wyzszych pietrach „Uniwer- salu” kolejkami po damskie rajstopy w cenie 73 z!, po drewnopodobne tapety (26.3 z! za metr) i jak zwy- kle przy stoiskach z artykułami dziejecymi. Wielu klientow zmie- rzalo na najwyzsza kondygnacje. Kierowniczka dzialu sprzedazy ar- tykułow włóknienniczych i skorza- nych — TERESA PAUL — od ra- na pracowala jak w ukropie.

— Oferujemy dzis kilka atrak- cyjnych artykułow: firanki, wzor-yste narzuty, a takze tkaniny weiniane. Wiele osob myslil juz o sezonie jesienno-zimowym i ku- puje materiały na plaszczki i ko- stiumy. Powodzenie maja damskie kozaczki „Syreny” po 2.050 z!, po- doбно do brazyljskich. Rano bar- dozo szybko sprzedane zostaly mes- kie kozaki i adidasy.

Przy patrolackim stoisku „Rado- skoru” — takze tloczno. Klientki rozehwytujaj lekki bucki na „slupku” z tworzywa, ale ze skorz- anymi paseczkami (cena 345 z!). Kierowniczka stoiska — DANUTA MAJEWSKA wypisala juz prawie 450 paragonow. W „Uniwersalu” jest tez spory wybor dywanow, ale wywieszki z cenami przyprawiaja o zawrot glowy: 108.000, 165.000, 500.000, 800.000 z! (!). Jeden z kli- entow dwa razy przecieral okula- ry.

NIEBEZPIECZNE SKRZYZOWANIE

Z placu Niepodleglosci przenie-

ślimy sie na drugi kraniec miasta. Ruchliwe skrzyzowanie ulic Stry- kowskiej i Wojska Polskiego. Od godz. 10.30 pelnil tam sluzbe pa- trolowa st. sierz. MAREK GOLIZ- DA i kapral STANISLAW ZACH — funkcjonariusze Wydzialu Ruchu Drogowego WUSW w Lodzi. Nie- przerwajaj strumien samochodow na trasie tranzytowej E-12, tumpy podajajace na bazar przy ul. Zjaz- dowej, osiem linii autobusow miejs- kich, w poblizu duzy cmentarz — to wystarczy, by uznac to miescie za jedno z najniebezpieczniejszych w Lodzi.

— Najtrudniej opanowac sytu- acje wlasnie w sobote przed polud- niem — powiedzial nam st. sierz. M. Golizda. — Skrzyzowanie znaj- duje sie w niecie i kierowcy za- wyezaj pedza z gorki z niebez- pieczna predkoscia. Wielu z nich nie przestrzega znaku „stop”, dzis juz czterech odjechalo z mandata- mi, w tym jednym motorowerysta. Gdyby jednak ustawil to radar, nie starczyloby nam bloczkow man- datowych.

Tego dnia nie zanotowano na groznym skrzyzowaniu zadnego wypadku, widzieliśmy jednak kilka kierowcow, którzy pedzil jak raj- dowcy przez przejscia dla pieszych, wyprzedzali na skrzyzowaniu, pró- bowali wymusic pierwszenstwo przejazdu. Niepotrzebne to ryzyko!

WALKA Z CZASEM I AWARIAMI

Liczne awarie nekaja ostatnio siec cieplownicza. Jak nas w sobote rano poinformowal dyzurny dys- pozycji Zakladu Sieci Cieplnej w Lodzi JAN PIECHOLA, poprzedniej nocy zlikwidowano kilka wyciekow, które nastapily glownie w obszar- ze Dabrowy. Niektore prace konty- nuowano w sobote.

Przy ul. Rydla na Dabrowie w sasiedztwie bloku nr 403 zastalimy brigade ZSC HENRYKA KO- MOROWSKIEGO. Przy pomocy ciężkiego zurawia drapzyl oni wy- kop w poszukiwaniu wycieku.

— Awaria spowodowala koniec- nosc odłączenia od sieci ciepłej wo- dy siedmiu okolicznych blokow. Na odcinku 100 metrów rury są komple- tnie skorodowane i nadaja sie juz tylko do wymiany. Najtrudniej jest rozbić warstw izolacyjną z pianobetonu — informowali nas pracownicy MIECZYSLAW GRZEJ- DA i JERZY STASZALEK.

Kilkaset metrów dalej, przy ul. Kadłubka, druga brigada, kierowa- ną przez ZYGMUNTA ZAJACA, zasypywala juz wykop po zlikwid- owaniu awarii. Pozostalo jeszcze troche prac i mieszkańcy dwóch pobliskich blokow musza kilka dni poczekać na ciepłą wodę. Moze jed- nak uniknąć dzięki temu przykrych niespodzianek w zimie.

TRANSPORTOWA SOBOTA

Transport kolejowy pracuje w za- sadzie bez odpoczynku. W sobote, jak kazdego dnia, na teren lodz- kiego węża PKP podstawiono spo- ro wagonow z ladunkiem. Byly to przede wszystkim materiały opa- lowe. Na stacji Lódz-Karolew przy- byly 33 wagony z węgлем. Spory ruch panowal przy torach bocznicy- cowych Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej na Kaliskim.

— Otrzymałismy do rozładunku 17 wagonow z miazem, koksem i żużlem — powiedziala nam dyspo- zycja ALINA KRAJEWSKA. — Opróżniono juz wiekszosc, a cie- żarówki PKS rozwoza teraz mat- eriał opałowy. Pracy wystarczy nam dzis do wieczora, a na jutro za- awizowano juz 30 wagonow.

A więc i w niedziele — dodaj- my: w dniu swięta kolejarzy — transport pracowal. Jak nas poin- formowal dyspozycjonista Rejonu PKP-Lódz — ANDRZEJ DEMBOWSKI, oprócz towarow adresowanych do odbiorców lodzkich, szlaki kolejo- we przemieszajaj liczne pociągi tranzytowe. Jada przez Polskę wa- gony pełne węgla, materiałow bu- dowlanych i ziemiopodow.

CO Gdzie Kiedy WAZNE TELEFONY Informacja PKO 731-82 Informacja o uslugach 398-10 Informacja turystyczna 472-17 Informacja PKS 265-94 Dworzec Centralny 55-46-94 Dworzec Połnocny 55-46-94 Informacja telefoniczna 93 Informacja sluzby zdrowia 615-13 Informacja handlowa 282-84 Informacja Pomocy Społecznej 56-41-78 Wzwozdzki Urzad Spraw Wewnetrznych 877-22, 282-22 Pogotowie cieplownicze 233-11 Pogotowie drogowe 409-32 Pogotowie energetyczne: Rejon Lódz-Polnoc 334-31 Rejon Lódz-Poludnie 334-28 i 881-81 Rejon Pabianice 15-37-10 Rejon Zgierz 16-34-42 Rejon Oswietlenia Ulic 881-15 Pogotowie gazowe 335-85 Pogotowie MO 97 Pogotowie Ratunkowe 99 Pomoc drogowy PZMot. 55-81-16 Straz Pożarna 98, 686-11 Inzynier wojewodzwa 633-11 TELEFON ZAUFANIA 337-37 — czynny w godz. 15-7 rano — w dni wolne od pracy — ca- ła doba. Dla kobiet z cięża problemowa sprawy rodzinne 746-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22. MEDYCYNIZOWY TELEFON ZA- UFANIA — 350-88 czynny w godz. 13-18

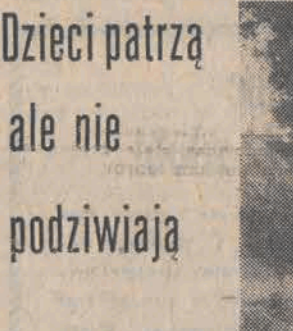
Święto u energetyków

W pierwszą niedzielę września tradycyjnie juz obochodziliśmy w kraju Dzień Energetyka. Z tej okazji w ubiegły piątek odbylo się w Domu Kultury Ener- getyka uroczyste spotkanie pra- cowników Zespolu Elektrocie- plowni im. W. Lenina w Lodzi. Swiętowali oni rowniez 25-lecie Elektrocieplowni Lódz-II.

syła energie do 338 zakladow pra- cy i 5 tys. budynkow mieszkanych. Najwazniejsze fakty z otwierwie- nia EC-II przypominaj podczas piatkowego spotkania dyrektor Zes- polu EC im. Lenina — mgr inz. Zdzislaw Sayda. Slova uznania dla ofiarnej i doswiadczonej zalogi elektrocieplowni przekazal w imie- niu wladz politycznych i admini- stracyjnych miasta wiceprezydent Lodzi — Zbigniew Turwicz. Naj- lepsi pracownicy EC-II otrzymali wysokie odznaczenia panstwowe i resortowe.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODDRODZENIA POLSKI otrzymal Jerzy Dobruchowski. ZŁOTY KRZYŻ ZASLUGI wręczone Jano- wi Bednarowiczowi, Eugeniuszowi Asendrychowi, Włodzimierzowi Her- mutowi i Stanislawowi Zylowskie- mu. SREBRNY KRZYŻ ZASLUGI otrzymali: Irena Lange, Zygmunt Kowalski, Dariusz Woicki, Jan Bahinski, Zbigniew Piecinski, Jan Orłowski, Witold Kadrow, Marian Berezinski i Ryszard Herman. Po- nadto 14 osobom wręczone złote, srebrne i brazowe odznaki „Zastu- żony dla energetyki”.

W lutym 1958 r. ruszył pierwszy turbogenerator zasilajacy siec miejs- ka. EC-II byla pierwszym obiek- tem z serii planowanych czterech nowoczesnych lodzkich elektrocie- plowni. W poczatkowej fazie prze- slylano z niej pare półtorakilome- towym odcinkiem sieci. Potem energia ciepla, para i goraca wo- da zasilyly osiedla mieszkaniowe na Bałutach oraz ponad 150 zakla- dow przemyslowych w Lodzi. Zna- czylo to takze likwidacje wielu dymiających komińow lokalnych kot- łowni. Obecnie Zespól EC sprze- żony jest z siecia 450 km rur, prze-



Dzieci patrzą ale nie podziwiają

Tak wyglada plac zabaw dla dzieci na slynnym lodzkim „Manhattanie”. Jest tu duza piaskownica z piaskiem przy- pominajajacym bar- dziej piopit, sa sta- re i zniszczone hu- stawki, sa chwasty i smiec. Niestety, nie widać ręki gos- podarza. Ciekawe czy chcialby on u- slyszec co mysla o tym dzieciu...



Foto: A. WACH

Rewelacja był jamnikoogar

Wczoraj na stadionie WKS „Orzeł” odbyła się XXIII Wystawa Psow Rasowych. Jej organizatorem był oddzial lodzki Związku Kynolo- gicznego w Polsce. Do zmagaj konkursowch zgloszonych zostalo ponad tysiec czworonogow z całego kraju, reprezentujacych 77 ras. Najwiecej, bo aż 149, bylo jamnikow. Licznie reprezentowane byly tez cocker spaniele, owczarki niemieckie, boksery. Najwieksza atrakcja wy- stawy byl jedyny jamnikoogar „Roma”.

Psy oceniane byly przez sadiow na 20 ringach. Znawczy punktowali tam wyglad, zachowanie i cechy psychiczne czworonogow w szesciu kla- sach wiekowych. Wielokrotnie prezentowali swoja krase posiadacze wy- stawowch medali. Liczne przybyli na stadion WKS „Orzeł” lodzanie stali podziwic nie tylko urodę psow i okienicenia hodowcow, lecz takze pozwolili radozo uczestniczyc w naszym kraju rasu Do takich nalezalyby bobtail — owczarek staroangelskich, yorkshire-terrier — rasa co- raz bardziej popularna w Polsce, ogotocznyo lhassa-apsu czy tez shih-tsu. Jak zauwazil jednak podziwianie odbitymie dogi, smukle charty afgan- skie i rosyskie borzoje, wesote dalmatynczki, przymlne pudelki.

Komunikat Urzedu Miasta

Wydzial Handlu Urzedu Miasta Lodzi zaprasza przedstawicieli orga- nizacji zwiazkow zawodowych za- kladow pracy wojewodzwa miejs- kiego lodzkiego do udzialu w na- raziu, której tematem bedzie in- formacja nt. przewidywanego za- opatrzenia ludnosci w artykuły spo- žywcze i przemyslowe w sezonie jesienno-zimowym oraz konsultacja w sprawie zaopatrzenia zalog za- kladow pracy w warzywa, owoce i ziemniaki.

Spotkanie odbedzie się 16 wrze- snia (piatek) o godz. 14 w sali ob- zrad Rady Narodowej Miasta Lodzi.

Wszystko o węglu

Dyżury w ZOK

poznac sie z caloscia zagadnienia. Zespoly interwencyjne ZOK odwiedzily sklady opałowe, przeprowa- dzono tez rozmowy z dyrekcja przedsiobstwa handlu opałem.

Pojechal na wycieczke — wrócił w kajdankach

21 lipca na jednym z polskich przejsc granicznych dopelniono nie- zbyt przyjemnej procedury. Zostal tam przywieziony pod konwolem funkcjonariuszy budapeszkiej milicji 21-letni mieszkancie Lodzi — Tomasz K., podejrzany o dokonanie kilku przestepstw podczas nielegal- nego pobytu na Węgrzech. Zatrzy- manego „turyste” przelaz na grani- cy funkcjonariusze Dzielnicegowego Urzedu Spraw Wewnetrznych Lodzi-Bałuty i na mocy nakazu proku- ratorskiego umieścili w areszcie tymczasowym.

W czasie sledstwa prowadzonego w Lodzi ustalono, ze Tomasz K. przed wyjazdem na wycieczke do- konal kradziezy w jednym z ba- luekich mieszkaj. Jego tup stano- wily cenne przedmioty oraz pie- niadze — łączna wartosc ponad 50 tys. zł. Pieniedzmi tymi zlodziej prawdopodobnie oplacic zagranicz- ny wojaż. Teraz przyjdzie mu po- nieśc znacznie wyzsze koszt.

Gaz ziemny dopiero w srode

Dopiero w srode nastapi operacja przestawienia na odbior gazu ziem- nego obiektow znajdujacych sie w centralnej czesci miasta, w rejonie ograniczonym ulicami: Piotrkowska, Czerwona, Wroblewskiego, al. Włókniarzy, Swierczewskiego, Zeromskiego, al. Mickiewicza, Sien- kiewicza i 8 Marca. Zapowiadajmy wlaszenie nowego rodzaju ga- zu na dzis, ale podczas prac przygo- wawczych nastapila niespodzie- wana awaria wodociagu, która przesunela termin tej operacji.

Z myślą o urodzie

WITAMINOWE MASECZKI
 Owoców, warzyw mamy obecnie pod dostatkiem. Korzystajmy zatem i to zarówno jedząc owoce jak i sporządzając z nich maseczki. Surowiec musi być świeży i pełnowartościowy.
 Zaczynamy od umycia twarzy i zmycia ciepłą wodą, osuszenia i nalożenia pod oczy odrobiny tustego kremu. Z owoców sporządzamy papkę i nakładamy ją na twarz i szyję, najlepiej miękkim pędzlem. Po 30 minutach należy zmyć twarz ciepłą wodą i natłuścić kremem.
Maseczka z ogórka — pojedynka i wygładza naskórek, ściąga pory i oczyszcza go. Działa wybielająco. Ogórki krajemy w plastry i okładamy nimi twarz i szyję. Można też iść iść; ubić na sztywno pianę z jednego białka, dodać łyżkę soku wyciśniętego ze świeżego ogórka, delikatnie wymieszać i rozprowadzić na twarzy.
Maseczka pomidorowa — znakomicie dla cery tłustej. Może być stosowana w formie plastrów lub papi. Papkę należy natoczyć na gazę lub ligninę i dopiero na twarz.
Maseczka z ziemniaków — odżywia, z mleka i jeszcze ciepła nakładamy nieostrożnym opaleniem skórę, wygładza zmarszczki. Duży ziemniak gotujemy w lupince, następnie obieramy, umiatamy widelcem z dodatkiem odrobiny śmietanki zebranej z mleka i jeszcze wodą nakładamy na twarz.
Maseczka z zielonego groszku — zwana rzymską — wygładza i pojedynka cerę, skórze tłustej nadaje miękkość i blask. Młody zielony groszek ugotować, ugnieść na papkę, dodać dwie łyżeczki śmietanki i po wymieszaniu kłaść na twarz.
 Jarzyny i owoce cenne są jako kosmetyki, gdy działają „od środka”. Wskazane byłoby codziennie picie, co najmniej przez 10 dni np. po pół szklanki soku z marchwi.

Nie lubię poniedziałków...

Czy punktualność jest zaletą? Wszyscy przyznają, że tak. Nie naszą jednak niestety — dodają. Tu możemy być „prosto z życia wzięte”. Nagminnie obserwuje się otwieranie rozmaitych placówek z kilkuminutowym opóźnieniem, przekraczanie fabrycznej bramy, czy wchodzenie do instytucji i biur w momencie, gdy zegar wskazuje godzinę, o której powinno się już rozpocząć pracę. Niemalże przysłowiowa stała się już „punktualność” naszej koleji.
 Ta niefrasobliwość wobec uciekających minut, jako że przykład idzie z góry, zaczyna się już w szkole. Nauczyciele twierdzą, że trudno wyegzekwować od uczniów punktualne przychodzenie do szkoły oraz po przerwach na lekcję.
 Nie spieszmy nam się ani służbowo, ani też w życiu prywatnym. Gdy więc na przykład gospodarze zapraszają na imieniny czy inną uroczystość na godzinę 18, to z góry wiadomo, że nie zaczynają się ona wcześniej niż co najmniej z godziną opóźnieniem.
 Przy tym, co jest u nas znamienne, niepunktualność mało kiedy jest zdecydowanie ganiona, przeważnie nikt nikomu nie ma jej za złe, przyjmowana jest z pobłażliwością. A czas ucieka... Nie da się go przechytrzyć czy oszukać, zawsze też pracuje on na własną korzyść. Może więc po okresie wakacji i urlopow, wypoczynku i luzu, właśnie od poniedziałku częściej uświadomiamy sobie, że czas to pieniądz. I to nie tylko przysłowiowo.
 E. L.



KOLOROWY SER BRIE
 2-3 trójkaty sera brie, łyżeczka mielonej, czerwonej papryki, łyżka usiekanej zielonej wioleskiej orzechy grubo siekanej (4 łyżeczki), do przybrania jabłko, winogrona.
 Trójkaty sera pokrajać jak tort wzdłuż na 2-3 części, wierzch każdego zwiłżyć wodą, lub piwem, zanurzyć kolejno w mielonej papryce, usiekanej zielonej lub w sekanym orzechach. Ułożyć wachlarz na talerzu, przybrać owocami i gałązkami zielonej pietruszki.

RYBA PO BULGARSKU
 Dowlone ryby (np.: płotki, śledzie, dorsz, czy filety), cebula, pomidory, papryka mielona, oliwa lub olej, sól.
 Rybę oczyścić, wyfiletować, posolić i ułożyć w brytantnie lub zardopornym naczyniu. Cebulkę drobno posiekać i posypać nią rybę. Umyte pomidory krajać w grube plastry i auto nimi obłożyć rybę. Posypać mieloną, czerwoną papryką, polać wszystkie olejem. Piec w piekarniku ok. 25 minut. Podawać na gorąco z pierzywym białym lub na zimno jako danie na kolację, równie smaczne.

Dziś o Radiu i

PONIEDZIAŁEK, 12 WRZESNIA PROGRAM I 8.00 Komunikaty. 8.10 „Obserwacje”. 8.20 Melodie. 8.30 Przegląd prasy. 8.55 Melodie. 8.45 Zolnierski zwiad. 9.00 Cateri pory roku. 11.00 Wład. 11.05 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorowa malowana. 12.45 Rolnictwo kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierownicze. 13.20 Twórcy piosenki. 13.30 Z tańcem przez wieki. 14.00 Wład. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 14.55 Nowy kodeks drogowy. 16.00 Wład. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka. 17.45 Przygoda z piosenką. 18.00 Dziennik i wiad. sport. 18.20 Jazz dla wszystkich. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wiosenna serenada. 19.30 „Dwie Cecylki” — słuch. 20.00 Wład. 20.05 W kilku taktach. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Katalog wydawniczy. 20.40 Mężczyźni wiekowie. 20.45 — fel. 21.00 Jazzy w pigułka. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Bilet do raju. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Idole, dole i niedole. 22.57 Komunikaty. 23.00 Wład. 23.25 Senne nastroje.	
PROGRAM II 8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum piosenek. 8.30 Poranna serenada. 9.00 „Jeziorko Bodeńskie” odc. II pow. 9.30 Muzyka. 9.50 „Powrót na wyspę” — odc. 2. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Relaks w stereo. 11.30 Relaks w stereo c.d. 12.00 Radio Moskwa. 12.25 W stronę jazzu. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (I). 13.10 „Dziesięć minut o...” — fel. (I). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Wakanje w stereo. 15.00—15.10	
PROGRAM III 10.00 Wyprawy po zdrowie — aud. 10.30 Wakanje ze swingiem. 11.00 Przystanek przy muzyce. 11.30 Muzyczny Interklub. 11.46 Tu Polskie Radio Warszawa — odc. 9 (powt.). 12.00 Serwis Trójki. 13.00 Kamil Jaszewski. „Poeta i bej” odc. 5. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakanje z przebojem. 15.45 Sport w Trójce. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Erich Maria Remarque „Noc w Lizbonie” odc. 1. 19.30 Czas relaksu. 19.40 Tu Polskie Radio Warszawa — odc. 10. 20.00 Katalog nagrań. 20.45 „Potyczki z historią” — aud. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.05 Inf. sport. (7+3). 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Podróże w czasie kolumbijskiego maga. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Wiersze J. Roszkowskiego odc. 3.	
PROGRAM IV 9.00 Chwila muzyki. 9.05 Świat wokół nas. 9.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 9.50 Suplement muzyczny. 10.00 Poznać i zrozumieć. 10.30 „Matysiakowie” odc. 11.00 Horzonty wiedzy — „Czy warto studiować stare księgi?” — aud. 11.30 Muzyczne impresje. 11.57 Retransmisja Pr I. 13.00 Świat wokół nas.	
TELEWIZJA 15.55 Film animowany „Oto Sładowiki”.	
PODZIĘKOWANIE Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej, Komitetowi Rodzicielskiemu, całej społeczności uczniowskiej Szkoły Podstawowej Nr 198, Pedagogom i Uczniom Liceum Ogólnokształcącego im. Narutowicza, Kolegom i Koleżankom uczestniczącym za życia córki w olimpiadach z pozostałymi liceów ogólnokształcących, Rodzicom, Współpracownikom z Ośrodka Remontowo-Budowlanego Lasów Państwowych w Bedoniu i Łódzkiej Przedalni im. Waltera w Łodzi, Ośrodku Rozwojowo-Wdrożeniowym w Bedoniu, Bliskim, Znanym, Współmieszkalcem Widzewa-Wschodu — serdeczne podziękowania za udział w uroczystościach pogrzebowych naszej tragicznie zmarłej córki ELWIRKI DOMAGAŁY składają serdeczne podziękowania RODZICE I BRACIA	
LEONOWI SEDLACZKOWI wyraża głębokiego współczucia z powodu zgonu M A T K I składają PRZYJACIELE I WSPÓŁPRACOWNICY Z INSTYTUTU MIKROBIOLOGII UL	
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła MGR TERESA MAJCHRZAK długoletnia nauczycielka, była inspektorka oświaty w dzielnicy Śródmieście, dyrektor XIX Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 10 w Łodzi. Żegnamy Człowieka, który całe życie poświęcił młodzieży. WYDZIAŁ OŚWIATY, WYCHOWANIA I KULTURY ŁÓDZ-WIDZEW	
W tym tygodniu składamy życzenia imieninowe: Gwidonem, Radziłom (12), Eugeniom, Aureliuszom (13), Roksanom, Bernardom (14), Albinom, Nikodemom (15), Edytom, Kornelom (16), Franciszkom, Hildegardom (17), Irmom, Józefom (18),	

W tym tygodniu składamy życzenia imieninowe:

WYKONAWCZOŚĆ
WYCENY I SZCZEGÓŁY
 DOM drewniany w Pablianicach — sprzedam, tel. 55-76-37, 5016-g
 KUPIĘ ubrojoną działkę budowlaną 600 m kw w pobliżu Śródmieścia. Oferty: „3103A”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
 SZCZYRK Buczkowiec Wile 2-rodzinna sprzedam Tel Bielsko 221-36

Kamino-Szczepan
 SZTRUKS, teksas, inne — kupię Piotrkowska 54 m. 4, poniedziałki 19-20
BETONIARKE mała kupię, formę 60 pustaków sprzedam. Oferty „31533”, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
„SONY” kolor, magneton „Vela”, radio „Julia” (Hi-Fi). Tel. 650-67.

LAKIER bezbarwny — nitro chemosił oraz olejny kupię każda ilość. Tel. 787-71 godz. 8-10 oraz po 20. 32583-g
RUBINA T14 — sprzedam, tel. 55-23-01. 5013-g
SPRZEDAM maszynę magiel-prasowniczą, Kucocińskiego 80, bl. 267, od godz. 10-18. 31597-g
WIEŻA mini 2x26 W RFN — sprzedam, ul. Żróźdowa 41 m 18 (wieczorem). 4630-g
SPAWARKĘ transformatorową ETD-250M wiertarkę stołową WS-15 — sprzedam Łódź Kuźnica 25 4947-g
SPRZEDAM austriacki okularowy aparat słuchowy AN-90. tel. 383-48 5743-g
PIEC K.C.O. 80 na ślimak sprzedam Łódź. tel. 733-66. 31941-g
SPRZEDAM overlock „PFAPP-MAUSER SPEZIAL” 5-nitkowy, nowy tel. 55-71-19, 61-75-83, Wrocław. 2819-g
SPRZEDAM magnetofon kasetowy „Finexja 1”, tel. 56-97-86.
SPRZEDAM z powodu wyjazdu Zakład Chemicznego Czystczenia Kożuchów Oferty „31518”, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
SPRZEDAM Nuvu-Fill (sztuczne szkliwo), tel. 442-54. 31520-g
KIT pszczoł, miód — sprzedaje 751-30 5058-g
MEBLE (kuchenne, biurka), sprzęt RTV, pralki, lodówki — kupisz-sprzedasz Hala Południowa, Piotrkowska 317, tel. dom. 339-99 Pawlak. 32476-g

POLSKI KOMITET WSPÓŁPRACY Z ALLIANCE FRANCAISE ośrodek przy Uniwersytecie Łódzkim

wznawia działalność kulturalno-oświatową w roku akademickim 1983 — 1984 i ogłasza zapisy na kursy języka FRANCUSKIEGO, zwyczajne, intensywne i konwersacyjne, dla początkujących i zaawansowanych dorosłych, młodzieży i dzieci prowadzone nowoczesnymi metodami według najnowszych podręczników francuskich. **NOWE DODATKOWE PROPOZYCJE:** — kurs dla zaawansowanych typu ekonomiczno-prawnego, — kursy superintensywne 3-miesięczne dla początkujących przygotowujących się do wyjazdów zagranicznych.
 Liczba miejsc na kursach ograniczona. Sekretariat w ośrodku przy ul. Narutowicza 74 (I piętro), tel. 852-38 udziela wszelkich informacji w godz. 8.30—17. Zapisy na kursy przyjmuje się w dniach:
 14 — 21 września 1983 roku.
 Prosimy ubiegłorocznych słuchaczy o potwierdzenie chęci kontynuowania nauki w roku bieżącym i zapisy w w.w. terminach.
 2978-k

PANSTWOWE GOSPODARSTWO OGRODNICZE W DOMANIKOWIE

zawiadania

wszystkich odbiorców uspołecznionych (w tym związki zawodowe i działy socjalne zakładów pracy), spółdzielczych, placówki handlu uspołecznionego i prywatnego.
ZE PRYJMUJE ZAMOWIENIA NA SPRZEDAŻ owoców w tym JABŁEK w szerokim asortymencie odmian na zaopatrzenie bieżące i zimowe po cenach do uzgodnienia.
 Zamówienia należy składać na piśmie lub telefonicznie pod adresem: Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Domanikowie, 62-652 Chodów, woj. konińskie telex 048353, telefon Krośnice 70.
DOJAZD: 10 km od Krośnic trasa E-8 w kierunku Poznania.
 2551-k

JĘZYKI OBCE TO OKNO NA ŚWIAT

Kursy języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego dla dorosłych i młodzieży systemem przyspieszonym i 4-letnie dla początkujących i zaawansowanych organizuje OŚRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO STUDYUM JĘZYKÓW OBCYCH ul. Żeromskiego 26, tel. 338-66. Zapisy: środy i piątki w godz. 15.30 — 18. 2892-k

TEOFIŁÓW — trzy pokojowa 87 m kw zamianę na większe, najchętniej na Retkińsk. tel. 52-73-01. 5000 g

WYTUMIANIE drzwi, skuteczne zabezpieczenie. 52-42-57, Waszczyk. 6273 g

BEZPŁYWE cyklonowanie, lakierowanie. Mor. 639-76.

MYCIE silników, Freddy 13, Zygadłowicz. 4635 g

KONSERWACJA samochodów — mycie, wysokociśnieniowe, natrysk hydrodynamiczny na gorąco uzrządzeniami „Valvoline”, suszenie w komorze. Miernoty 35 (róg Wałbrzyskiej), Gajewski, Dojazd, ul. Warszawska w Wałbrzysku.

PIERWSZE łódzkie Biuro Pogrzebowe załatwia wszelkie formalności związane z pogrzebem. Sprzedaż konfekcji żałobnej. Krzysztof Wasilewski, Gdańska 57, 8-16. 4112 g

ODSZĘDZAMY odzież skórzaną-leicową. Zachodnia 71 Kočanek. 30397 g

NALEPSZE! Autoalarmy domoalarmy 772-05 Kwaternikowa 24. Dzieńsiński. 3042 g

ALARMY przeciwiwłamaniowe do mieszkań, domków „ELEKTAL” Masłankiewicz 632-69. 5153 g

UKŁADANIE glazury, terrakoty, mistrz Cwikliński. 56-33-17. 5008 g

VALVOLINE! Konserwacja samochodów. Nowe tanię natychmiast. Montaż nadkoli antykorozyjnych. Beskidzka 81 (Brzezińska Okręglowa) Klimkowski.

GRACO! Konserwacja samochodów — szybko, gwarancja, wysokościennowe mycie podwozi, silników, nadkola antykorozyjne. Zakładowa 13 (koniec Przyszewskiego w prawo) Koliński. 33181 g

PRYJMUJE pracę na overlock 56-98-34 po 17 33001 g

ZŁECE wyznaczenie wsklecie. tel. 55-98-45. 4915 g

POSİADAM „Lade”, wolny czas. Oferty „4995” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

RENCISTKA posiadająca lokal przyjmie chałupniczo, proszę szycie nietykluczone. tel. 877-82. 4922 g

Różne

PRODUKUJEMY różnokolorowe rurki z tworzywa sztucznego W-wa, ul. Bednarska 12 m 13, tel. 26-76-61, Szczerba. 2820 k

PRODUCENTÓW mekawych wzorów konfekcji i galanterii poszukuje „Kacprzak”, tel. 436-75. 4911 g

OFERTY matrymonialne dyskretnie wysła. „NETUN”. Możliwość nawiązania kontaktów międzynarodowych dla pań. Gdańsk 60, skrytka 7. 2402 k

PRZESTANIEZ być samotnym podając swój adres do Biura Matrymonialnego „Westa” 70-532 Szczecin. skrytka pocztowa 672. 325 p

NAJSZCZĘŚLIWSZE małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina” 66-490 Gozów Wlkp., skrytka 10. 2993 k

złoty

31 sierpnia br. zginęła sukka, czarny kundel, uszy obwisłe ogon duży wabi się Czinczełeta (Czina), Nagrodna, tel. 52-82-27, 33159 g

3 września br. zaginęła pies cocker-spaniel, 3,5-letni, mały. Za zwrot, lub wskazanie miejsca pobytu nagroda. Tel. 55-51-95, po 18. Wlkp., skrytka 10. 32988 g

ROZPRAWY DOKTORSKIE

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 28 września 1983 r. w gmachu Instytutu Chemii UL przy ul. Narutowicza 68, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:
 o godz. 9.30 — mgr Lidia Turaly nt.: „Synteza i własności wybranych 4-podstawionych — pochodnych 2, 3, 6, 6-tetrametyloperydyno-1-oksylu”. Promotor: prof. dr hab. Romuald Skowroński (Uniwersytet Łódzki).
 o godz. 11 — mgr Grzegorz Grabowski nt.: „Zastosoowanie metody elektronowego rezonansu paramagnetycznego do badań strukturalnych pochodnych 2, 3, 6, 6-tetrametyloperydyno-1-oksylu”. Promotor: prof. dr hab. Romuald Skowroński (Uniwersytet Łódzki).
 o godz. 12.30 — mgr Ryszarda Nazarskiego nt.: „Synteza i badania konformacyjne 2, 3, 5, 5-tetrametyloperydynowych pochodnych oksolanu i azolidyn”. Promotor: prof. dr hab. Romuald Skowroński (Uniwersytet Łódzki).
 Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 108. 3009-k
 Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 27 września 1983 r. w gmachu Instytutu Chemii UL przy ul. Narutowicza 68, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:
 o godz. 11 — mgr Pawła Góralskiego nt.: „Zastosoowanie kalorymetrii w badaniach asocjacji układów donorowo-akceptorowych z wiązaniem wodorowym oraz przebiegiem protonu”. Promotor: prof. dr hab. Stefania Taniewska-Osińska (Uniwersytet Łódzki).
 o godz. 12.30 — mgr Anny Kacperskiej nt.: „Badania lepkości roztworów elektrolitów w mieszaninach alkoholi alifatycznych z wodą”. Promotor: prof. dr hab. Stefania Taniewska-Osińska (Uniwersytet Łódzki).
 Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Narutowicza 108. 3008-k
 Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 22 września 1983 r. o godz. 10 w gmachu uniwersyteckim, ul. Narutowicza 66, sala 206, II p., odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Danuty Coner-Marzec nt.: „Życie, poglądy i działalność pedagogiczna Janiny Doroszewskiej”. Promotor: doc. dr Marian Jakubowski z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie.
 Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3000-k

MAŁGORZATA KOZERA ZDOBYŁA 16 PUNKTÓW

LKS — SZOMBIERKI 1:0 (1:0)

Zwycięstwem nad Hiszpanią 92:59 Polki rozpoczęły węgierskie ME

W Miskolcu Zalaegersz na Węgrzech rozpoczęły się wczoraj XIX mistrzostwa Europy koszykarek...

W Miskolcu, udanie zainaugurowały mistrzostwa wygrywając z Hiszpanią 92:59 (39:28).

wpuścił na boisko wszystkie 12 zawodniczek. W ostatnich fragmentach gry oprócz doświadczonych H. Kw...

Kolejne punkty jedenastki z al. Unii

W meczu 7 kolejki mistrzowskiej rozegranym w Łodzi LKS pokonał Szombierki Bytom 1:0 (1:0). Bramkę...

30 min. — rzut wolny dla LKS z odległości 25 metrów. Ustawia piłkę...

50 min. — akcja LKS i Bendkowskiego popiśnie się uderzeniem głową, do którego piłka przechodzi obok bramki...

Pod koszami Pabianic

Bez Małgorzaty Kozery, najlepszej zawodniczki pierwszoligowego zespołu (uczestniczy wraz z polską reprezentacją w ME na Węgrzech)...

reprezentacja w ME na Węgrzech, rozpoczęła dziś międzynarodowy turniej koszykarski pabianickiego Włókniarza...

W SKROCIE

AUTOMOBILIZM. Brazylijczyk N. Piquet zwyciężył w wyścigu formuły I o Wielką Nagrodę Włoch. Na torze w Monzy wyprzedził on...

Z KOLARSKICH TRAS

Zakończony w Tomaszowie ogólnopolski wyścig kolarski juniorów „Szlakiem walców partyzancki”...

LEKKA ATLETYKA

Na stadionie Crystal Palace w Londynie odbył się mityng lekkoatletyczny. Na dystansie 1 milii zwyciężył S. Cram — 3.52.56, który o 0,15 sek. wyprzedził S. Ovetta.

POLSKIE LEKKOATLETYKI

Jedyną zwyciężczynią spośród polskich lekkoatletek odniosła L. Kasiak w biegu na 100 m ppł. 12,96 przed Brytyjkami S. Strong — 13,10 i N. Byer — 13,84.

GÓRNIK — WIDZEW 1:1 (1:0)

Najpierw Palasz, potem Gierek

(Od naszego wysłannika z Zabrze) W słodkiej kolejce ekstraklasy piłkarze Widzewa walczyli o ligowe punkty na boisku w Zabrzu, remisując z Górnikiem 1:1 (0:1).

Widzew: Młynarczyk — Świątek, Mierziński, Wójcicki, Kamiński, Filipczak, Romke, Gierek (od 80 min. Wasilewski), Wraga — Leszczyk, Dziekanowski.

Górnik: Cebrat — Gunia, Dolny, Dankowski, Job (od 82 min. Klejmenz) — Szymanek (od 73 min. Majka), Leśnik, Komarowski — Palasz, Zgutecki, Brzezicki.

W dotychczasowych spotkaniach Widzewa — przyjął Widzewa zawsze gwarantował gospodarzom pełną kasę. W sobotę widzowni stadionu w Zabrzu nie pękła wprawdzie w szwach, ale zdaniem klubowego kasjera...

W ekstraklasie rugby

Sensacyjną międzynarodową spotkaniu mistrzostwo 1 ligi rugby było porażką renomowanego zespołu Czarnych z Bytomia i sochaczewskim Orkanem. Sochaczewski 15:10 pokonał bytomian 12:4, a punkty dla Orkana zdobyli: Ciesielski i Dąbrowski.

Szarmach to jest Szarmach (Korespondencja własna z Francji)

W kolejnej korespondencji z Francji znów przy telefonie red. TADEUSZ FOGEL: — W ubiegłą sobotę obserwowałem pojedynek francuskiej ligi pomiędzy liderem rozgrywek — Auxerre, w którym występuje Szarmach i St. Etienne...

Kilka słów o występach piłkarzy Widzewa. Tłokiński w przegranej meczu w Strassbourg nie grał, albowiem nie znajduje się w najlepszej formie. W zwycięskim meczu z Nimes nie wystąpił jeszcze po kontuzji Surlit, bowiem według oceny trenera musi być w pełni sił.

„Auto-Moto” — zaprasza

W dniu 17 września klub „Auto-Moto” organizuje dużą imprezę samochodową. W jej programie: konkursowa jazda samochodem, zawody strzelnicze i okręgowe mistrzostwo Polski.

Puchar dla mistrzyni

W sali na Chojnach zakończył się turniej siatkarski zorganizowany z okazji przypadającego w tym roku jubileusz 60-lecia Chojńskiego Klubu Sportowego. Głównym trofeum imprezy, puchar jubilatki zdobyły mistrzyni Polski, siatkarki LKS, pokonując w decydującym spotkaniu Czarnych ze Słupsk 3:2 (12:15, 15:11, 15:7, 15:13).

II liga piłkarska

Table with 2 columns: GRUPA I and GRUPA II. Lists teams and their positions in the league.

Włókniarz Pab. — Resovia 1:1 (1:0)

Grajac w osłabieniu stracili bramkę

Włókniarz grał w składzie: Peresada — Sotyń, Bardelski, Komarowski (od 58 min. Ciesielski), Serek — Janisz, Rutkowski, Bakiewicz, Skibiński — Sowiński, Rosiński.

W meczu szukano się winowajców. Jedni mieli pretensje do trenera, że nie dokonał szybko zmiany, ponieważ i tak po kilku minutach Komarowski udał się do szatni.

Na stołecznym ringu

Nie było w historii ligowych potyczek polskiego boksu, aby dwa zespoły zakończyły rozgrywkę na 1 miejscu. Tak to zdarzyło się (bo było konsekwencją niezbyt fortunnych decyzji przy złym stosunku, a nie konkretnego wyniku na ringu) w ubiegłym roku. Wczoraj na warszawskim ringu doszło do podobnych „wspólników” Legii i Gwardii.

Wyniki Ekstraklasy

Table with 2 columns: Team and Points. Lists results of the top league matches.

Liga angielska

Table with 2 columns: Team and Points. Lists results of the English league matches.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK I LOSOWANIE 11, 12, 14, 23, 32, 34 dod. 18 II LOSOWANIE 1, 3, 5, 21, 33, 34